

Wójtowe sądy

Afera Bety - Agry

Wykup mieszkań

Udany pościg

SPORT

SZEPŁ POSTOMINA

ROK IV

CZERWIEC 1993

Nr 6 (34)

Cena 3.000 zł



Jantar Jarosławca

Już po raz drugi w Jarosławcu rozegrany zostanie Międzynarodowy Turniej Szachowy Juniorów JANTAR JAROSŁAWCA.

Impreza odbędzie się w Domu Wczasowym "Kalina Morska" w Jarosławcu w dniach 8-13 czerwca br. Spodziewany jest udział gości zagranicznych z Niemiec, Ukrainy i być może reprezentantów Bahrajnu.

Naszą gminę reprezentować będzie około 20 zawodników KS PRZEŁOM Postomino. Mamy nadzieję, że nasi młodzi szachiści zajmą parę czołowych miejsc w turnieju.

(A/o)

Mieszkańcom województwa śląskiego z okazji Święta Ludowego najlepsze życzenia optymizmu, spokoju narodowego i ... deszczu, deszczu życzy poseł Zbigniew Galek, Zarząd Gminy i Redakcja.

Koordynacja przed sezonem

Niby do sezonu jeszcze miesiąc, ale Jarosławiec żyje na pełnych obrotach, szczególnie porządkowych. Efekty widoczne już z ulicy. Przygotowany plac handlowy, ławki odmalowane, trwa uzupełnianie schodów przy nowym zejściu na plażę, które powinno być gotowe na pierwszego czerwca.

Pod koniec maja w OW Mikołajek spotkali się kierownicy wszystkich jarosławieckich ośrodków z przedstawicielami władz gminnych i służb zabezpieczających właściwy wypoczynek ludzi tu przebywających.

Każda ze stron wniosła twórcze uwagi i zalecenia zmierzające przede wszystkim do bezpieczeństwa i wygody wczasowiczów.

Kierownicy ośrodków mają już prawie komplety gości, chociaż - nie ulega wątpliwości - dla tych niespodziewanych też się znalazły miejsce. Oplatę miejscową ustalono na 3000 zł za jeden dzień pobytu.

T.Ryszak

PARADISE

CZEKA NA CIEBIE

Polecamy:

- świetną muzykę w odpowiedniej profesjonalnej oprawie,
- szeroką gamę napojów,
- wspaniałą zabawę.

LOKAL CZYNNY JEST CODZIENNIE W GODZ. 12⁰⁰ - 24⁰⁰,

SOBOTA - 3⁰⁰

POSTOMINO I RAJ ZA JEDYNE 20 TYS.

TO OKAZJA DLA KAŻDEGO.

WÓJTOWE SĄDY...

Wójt Gminy Postomino a zarazem posła na Sejm RP Zbigniewa Galka trudno zastać nudzącego się czy urzędującego w tradycyjnym rozumieniu. Terminy i sprawy gonią jedno za drugim. Kiedy wreszcie zarezerwowany został czas - rozpiętość tematów była tak duża, że pytanie mogło brzmieć tylko tak:

- Co pan sądzi o:

1/ podwyżce diet poselskich ?

- W porównaniu do zasiłków, jakie pobiera bezrobotny, czy pensji podstawowej, dieta kwotowo jest wysoka, jednak biorąc pod uwagę koszty ustawicznego przebywania poza

patrz s. 3



Podobnie jak przeciętni obywatele naszego kraju - wólarze gminy - liczą. Liczą nie tylko pieniądze (o czym pomyśleć), ale również liczą, że spadnie wreszcie deszcz, który wpłynie na wydajność plonów, których dobry zbiór przyniesie spłatę zaległych podatków. Liczą też na duży napływ gości do Jarosławca - bo to też wpłynie na dopływ gotówki, a tej bardzo naszej gminie potrzeba i nigdy jej za wiele.

Podatnicy mają w stosunku do naszej gminy zaległości na kwotę ponad 2 mld, a gmina również ma dług do zapłacenia za budowę szkoły w Postominie 400 mln. Jednym z większych dłużników są niektórzy właściciele ośrodków wypoczynkowych w Jarosławcu, którzy winni są naszej gminie 864 mln zł.

Bezrobotni

Ilość bezrobotnych na miesiąc kwiecień 1993 r. na terenie gminy Postomino - 1.100 osób.

Od 15 kwietnia 1993 r. Urząd Gminy zatrudnił 40 osób w ramach prac interwencyjnych. Ponadto 57 osób uczęszcza na kurs brukarzy i w kierunkach ogólnobudowlanych. Wykonują praktyczną naukę zawodu układając chodnik oraz budując przystanki autobusowe, boks na śmieci, przekładają bruk na drodze lokalnej w miejscowości Postomino.

JAKBY DĘKNIEJ

Brygady pracowników interwencyjnych ostro ruszyły w teren. Pomalowane przystanki przyciągają wzrok na tle świeżej zieleni. Jednak jak długo będą czyste? Co nowego wyczytamy na ścianach?

Byłoby może jeszcze piękniej, gdyby i teren wokół przystanków został zagospodarowany, ukwiecony, utwardzony. Oczy radują nowe nasadzenia krzewów i drzew przed Urzędem Gminy. Żeby tak wszędzie.

ZMIANY PERSONALNE

13.04 stanowisko inspektora d/s budownictwa objął mgr inżynier Ryszard Kocbus, absolwent WSI Koszalin z prawie 20 letnią praktyką. Dojeżdża do pracy ze Słupska Fiatem 126p.

Od 1 czerwca stanowisko wicewójta piastować będzie p. Wiktor Zawora. Sławianin, ur. w 1965, absolwent Politechniki Gdańskiej wydział budownictwo lądowe, specjalność organizacja i zarządzanie. Trzy lata pracy na stanowisku insp. d/s budownictwa w UG, następnie prezes Spółdz. Mieszk. w Sławnie.

Obu panom redakcja życzy wielu satysfakcji na nowych stanowiskach.

Związane ręce wójta

Wielu właścicieli prywatnych punktów handlowych zwraca się z prośbą o wydanie zezwolenia na sprzedaż alkoholu. Jednakże dopóki nie wejdzie nowa ustawa wójt ma związane ręce, jeśli chodzi o gospodarowanie punktami handlującymi alkoholem. Określony jest limit, który w naszej gminie został wyczerpany, a zapotrzebowanie jest w dalszym ciągu duże. Przygotowywane są materiały, które posłużą do rozeznania, jakie są faktyczne potrzeby.

(ryt)

jednostek gospodarczych kółek rolniczych.

2. Wprowadzenie cen minimalnych gwarantowanych na podstawowe produkty rolne w oparciu o koszty produkcji:

- a) ustanowienie cen minimalnych na żywiec wieprzowy i wołowy,
- b) przestrzegania zasady terminowego ogłaszania cen minimalnych.

3. Ochrony rodzimego rynku żywnościowego:

- a) natychmiastowego zaostreżenia kontroli fitosanitarnej, sanitarno-weterynaryjnej i innej,
- b) niezwłocznego wprowadzenia opłat wyrównawczych od sprowadzanej do kraju żywności,
- c) środki pozyskane z opłat wyrównawczych przeznaczyć na restrukturyzację rodzimego rolnictwa.

4. Przyspieszenia prywatyzacji Państwowych Gospodarstw Rolnych i otoczenie rolnictwa:

- a) wstrzymania dewastacji i rozkradania majątku narodowego w sferze rolnictwa,
- b) zapewnienie związkom rolników udziału w decydowaniu o zagospodarowaniu prywatyzowanego mienia Skarbu Państwa w otoczeniu rolnictwa,
- c) zapewnienia rolnikom bezpłatnych akcji prywatyzowanych.

5. Zmienić zasady rozliczania dopłat do paliwa. Spowodować, aby rekompensata za paliwo rolnicze była wypłacana na początku kwartału, a nie pięć miesięcy po terminie.

6. Popieranie inicjatywy Związku i posłów - rolników o utworzenie Funduszu Socjalnego Wsi.

Sygnaly

Redakcja otrzymała informację o planowanym wyjeździe rolników na manifestację do Warszawy. Wprawdzie nie zdążymy poinformować czytelników na czas (ze względu na cykl wydawniczy), ale w następnym numerze poprosimy o relację uczestników. 26 maja 1993r. - ogólnopolski protest rolników!

Wobec braku polityki rolnej Rządu uważamy, iż należy zamianować nasze niezadowolenie. W istniejącej sytuacji, gdy wszystkie grupy zawodowe stawiają słuszne żądania wobec nierealizacji zobowiązań przez stronę rządową, także nasz protest musi uświadomić dyletantom, iż droga którą zmiernają prowadzi do nikąd.

OD DNA JUŻ NIE MA ODBICIA.

Nie bójmy się pał nowej demokracji. Gminny komitet protestacyjny

Postulaty

1. Oddłużenia i restrukturyzacji rolnictwa i jego otoczenia:

- a) ustalenie oprocentowania kredytów na poziomie gwarantującym opłacalność produkcji rolniczej,
- b) objęcie oddłużeniem wszystkich kredytów rolniczych zaciągniętych do czasu uruchomienia FRIOR. Proces oddłużenia powinien trwać do skutku,
- c) objęcia działaniem FRIOR

WÓJTOWE SĄDY ...

domem i stołowania się w stołówce sejmowej, to ledwie starczy.

2/ o strajkach nauczycielskich ?

- Uważam że są słuszne. Sygnalizowaliśmy przy uchwalaniu budżetu, że sfera budżetowa dostaje za mało. Jednak, nie wiem, czy termin jest dobry, ponieważ nie powinno się to odbywać z krzywdą dla maturzystów. Czy to by jednak skutkowało? Może to była ostatnia deska ratunku, że rząd w tym przypadku ulegnie. Z jednej strony szkoda dzieci, ale nauczyciele i służba zdrowia faktycznie mało zarabiają.

Najdziwniejsze jest jednak, że "Solidarność" i rząd ten budżet przeforsowali a teraz "Solidarność" strajkuje przeciwko swoim uchwałom. Coś tu jest nie tak.

3/ o nauczycielach z gminy ?

Myślę, że kadra jest dobra. Nie ma sygnałów o złej pracy.

4/ o programie powszechnej prywatyzacji ?

- Klub PSL głosował przeciw. Z tej przyczyny, że nie obejmuje on rolników ani pracowników rolnictwa. W zasadzie PPP nie zabezpiecza interesów tej grupy społecznej i dlatego nie wyraziliśmy mu poparcia.

5/ o wprowadzeniu przez rząd cen minimalnych dla rolnictwa ?

- Jeszcze raz się okazało, że ceny minimalne nie są cenami wyliczonymi przez rząd na podstawie konkretnych kosztów ponoszonych przez rolnictwo. Jest to cyfra "z sufitu", która jednego dnia - w zamian za to, że jakaś partia będzie w koalicji - wynosi 230 tys./q, a jak nie będzie to się ukarze rolników i zmniejszy do 200 tys. Może to być cena 100 tys./q lub 300 tys./q w zależności od widzimisię wicepremiera Goryszewskiego. Uważam, że jest to po prostu gra polityczna.

6/ o osobie Andrzeja Leppera, który ostro "robi koło skóry" pana posła i pana senatora Włodyki, używa bardzo nieparlamentarnych chwytów ?

- Cieszy mnie to pytanie, ponieważ wreszcie będę miał możliwość wypowiedzenia swego sądu wprost, bez zagrywek politycznych i bez aplauzu żadnego sensacji tłumu (czy aby cenzura to puści?).

Jeżeli A. Lepper uważa, że ja, czy senator Włodyka poprzez wzięcie w dzierżawę ziemi PGR popełniliśmy wykroczenie czy przestępstwo najlepiej niech zgłosi ten fakt do organów ścigania. Taka jest najprostsza i zgodna z prawem zasada postępowania.

Na podstawie wystąpień A. Leppera w Staniewicach, w Sławnie i ostatnio w Słupsku uważam, że jest to działalność celowa, służąca przede wszystkim rozbiciu wsi. Nie wiem przez kogo jest finansowana ale chodzi o to, by przed przyszłymi wyborami skłócić mieszkańców wsi. Ataki Leppera na PSL potwierdzają tę tezę. Dowodem na to jest fakt, że uaktywnienie bojówek Leppera i massmediów sprzyjających hasłom Leppera miało miejsce podczas rządów premiera Pawlaka - blokada dróg itp. Z chwilą powołania na premiera p. H. Suchocką bojówki Leppera zjechały nagle do domu.

W klubie poselskim PSL mamy dokumenty potwierdzające celowe sterowanie akcją, mającą za zadanie uniemożliwienie powołania rządu przez premiera Pawlaka.

Muszę obalić też rzekome zasługi A. Leppera w zakresie tworzenia Funduszu Restrukturyzacji i Oddłużania Rolnictwa, ponieważ właśnie PSL od dawna zgłaszało ten projekt i dzięki głosom naszych posłów w Sejmie w roku ub. został on zatwierdzony. Co prawda min. G. Janowski i wiceminister J. Rey z Porozumienia Ludowego dość późno uruchomili funkcjonowanie funduszu, jednak faktem jest, że dzięki PSL-owi ten fundusz powstał.

Na wszystkich spotkaniach p. A. Lepper w bezczelny sposób okłamuje uczestników, że się nie oddłużył i że nie będzie korzystał z oddłużenia, bo ma inny cel (ratunek polskiej wsi !!). A prawda jest inna. Pan wiceminister Rey w tygodniku "Wprost" 20/93 podał: "A. Lepper jako jeden z pierwszych został oddłużony w jednym z banków gdańskich na sumę 440 mln."

Zarzucając mi różnego rodzaju przewinienia chcę postawić sprawę jasno "Samoobrona" powstała po to, aby rolnicy z Zieleniewa otrzymali odszkodowanie za zalane uprawy. A co pan załatwił panie Lepper dla swych sąsiadów.

Ja, jeśli zaciągam kredyt - to go oddaję i zużytkowuję go zgodnie z

przeznaczeniem. W całkowitym przeciwieństwie do osoby rzucającej te oskarżenia.

Rolnikiem jestem z dziada pradziada, natomiast posłem i wójtem, tylko na okres kadencji - nie mogę zdradzić ziemi, więc honor rolnika cenię sobie wysoko.

Nieciekawie - niestety - zaprezentował się A. Lepper również podczas kwietniowej manifestacji bezrobotnych w Warszawie. Nie dość, że zostawił manifestantów na pastwę policji, sam udając się w towarzystwie eskorty policyjnej do radiowozu czym wykazał tchórzostwo i brak odpowiedzialności za ludzi, to podczas spotkania z marszałkiem Kernem nie umiał przedstawić żadnych rzeczowych propozycji czy programu. Były to jedynie slogany.

Wyszedłem do mieszkańców mojej gminy, którzy też przyjechali i byłem z nimi w środku wydarzeń a nie obok jak Lepper. Dlatego też nie będę podawał do sądu A. Leppera za pomówienia i oszustwa. Nie będę również z nim polemizował, gdyż nie zwykłem rozmawiać z pozycji szamba.

Dziękuję za rozmowę.

Materiał zebrała T. Rysztak



Kombatanci

29 kwietnia br. odbyło się zebranie sprawozdawczo-wyborcze Gminnego Koła Związku Kombatantów i Byłych Więźniów Politycznych (dawny ZBoWiD). Koło zrzesza 137 starszych ludzi w tym 85 członków rzeczywistych i 52 podopiecznych (wdowy po kombatantach). Trwa weryfikacja. Teczki z adnotacją "utrwalacz władzy ludowej" przesłano do centrali, pozostałe są przekazywane do województwa. Na prezesa Zarządu koła jednogłośnie wybrano ponownie **Antoniego Mikuska**. Na Zjazd Wojewódzki delegatami zostali: prezes i **Stefan Krajcer**. Przy okazji wyjaśniono sobie, że 50-cio procentowa zniżka obowiązuje także na miejskie środki lokomocji publicznej pod jednym wszakże warunkiem: bieżące opłacenie składki.

M. Sob.

Z tym pytaniem - i nie tylko - zwracam się do dr **WŁADYSŁAWA JEŻEWSKIEGO** kierownika Gminnego Ośrodka Zdrowia w Postominie, który od 23 lat tu pracuje i mieszka.

Powrót bioenergoterapeuty

W styczniowym numerze "Sz.P." opublikowałem reportaż o trzykrotnej wizycie w Roninie znanego bioenergoterapeuty - ucznia prof. Lecha Radwanowskiego - **Konrada Urbańskiego**. Część mieszkańców naszej gminy skorzystała z dobrym skutkiem z jego leczniczych właściwości. Sam Konrad Urbański nie jest specjalnie zainteresowany praktyką w kraju. W tej chwili mamy zapewnienie, że wkrótce wraca z kolejnych seansów bioenergoterapeutycznych z Europy Zachodniej i zgodził się **przyjechać do Ronina na zaproszenie Komitetu Rodzicielskiego**. Nasz gość będzie przyjmował pacjentów w dniu 5 czerwca. Wszyscy, którzy mają problemy ze zdrowiem, którym nie pomaga medycyna akademicka, mogą skorzystać z tej - być może jedynej w tym roku - szansy.

Według prof. Lecha Radwanowskiego nasz gość uzyskuje bardzo wysoką skuteczność w leczeniu: chorób psychosomatycznych, chorób reumatycznych, nerwic, egzemy, zachwiania organu równowagi, moczenia nocnego u dzieci, tarczycy, nerwobóli, chorób układu oddechowego.

Niestety, nasz gość nie wszystkim może pomóc. Konrad Urbański nie podejmuje się leczenia osób uzależnionych (alkoholizm, narkomania), nie leczy chorób genetycznych, psychiatrycznych, zaawansowanych chorób nowotworowych, zaawansowanej miażdżycy i cukrzycy.

Wizyta u bioenergoterapeuty kosztuje 70 tys. zł. Jednakże pewna część tej kwoty zasili konto Komitetu Rodzicielskiego w Roninie. Dzięki wizycie u pana Urbańskiego można uzyskać podwójną korzyść: poprawić stan własnego zdrowia oraz wesprzeć finansowo dzieci z najuboższych rodzin uczęszczające do tej szkoły. Bioenergoterapeuta będzie przyjmował wyłącznie te osoby, które wcześniej dokonają zgłoszenia osobistego lub telefonicznego u pani dyrektor naszej szkoły. Nasz gość może przyjąć tylko 25 - 30 osób.

MARREK



- Dziękuję. W porządku. Gorzej u pacjentów. Najczęściej przychodzą uskarżając się na schorzenia reumatyczne, starsi wręcz ze zwyrodnieniami stawowymi, a młodzież i dzieci zapadają bardzo często na nieżyty górnych dróg oddechowych. Jednak najbardziej smutnym jest stwierdzenie kilku przypadków czynnej gruźlicy. Przyczyną jest niewątpliwie uboższe odżywianie się i małe ilości spożywanego mleka na wsi. Coraz częściej pacjenci proszą tylko o jeden lek, bo więcej i tak nie wykupią.

- Z jakimi problemami boryka się gminny ośrodek zdrowia ?

- Problemy ośrodka to problemy pacjentów, czyli właściwie każdego mieszkańca naszej gminy.

Za najważniejszy uważam brak punktu aptecznego, gdzie chory mógłby na miejscu, szybko zrealizować receptę. Przez kilkanaście lat istniał (prowadzony przez pielęgniarkę) jednak od dwóch lat w ramach reformowania aptek został ku niezadowoleniu pacjentów zlikwidowany.

Ponadto problem zatrudnienia stomatologa, który na pełnym etacie wykonywałby swą pracę. Niestety, młoda kadra nie widzi perspektyw na wsi. Brak mieszkania, które mogłoby zachęcić do zagospodarowania się u nas.

Aktualny stan osobowy służby zdrowia w gminie Postomino to: 2 lekarzy:

- internista w GOZ Pieńkowo i laryngolog w OZ Naćmierz,
- 2 stomatologów pracujących na pół etatu: w Pieńkowie i SP Pieszcz,
- 3 pielęgniarki, 1 położna gminna, 2 pomoce stomatologiczne.

Na temat budżetu ośrodka i finansów osobistych nie miałam chętności pytać, bo w momencie strajku budżetówki nie należy zbędnie rozdrażniać się, ponieważ to szkodzi zdrowiu.

Dziękuję za wypowiedź.

T.R.

Służba zdrowia protestuje przeciwko ciąglemu zmniejszaniu budżetu.

Żąda:

- 1/ Wprowadzenia nowych ubezpieczeń zdrowotnych,
- 2/ wstrzymania 5% redukcji funduszu płac,
- 3/ natychmiastowej realizacji werdyktu Trybunału Konstytucyjnego w sprawie waloryzacji wynagrodzeń.

"Nikt nie jest silniejszy od najślabszego ogniwa"

W ramach Wymiany Bałtyckiej Sfery Socjalnej od 26.04 do 9.05.93 odbywał się na Bornholmie kurs dla pracowników socjalnych. Organizatorem tego kursu było Kuratorium Oświaty w Ślupsku. Z gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Postominie na małą wysepkę w Danii popłynęła promem ze Świnoujścia do Ystad p. **Grażyna Jędrzejewska**, która jeszcze do dziś z wypiekami na twarzy wspomina malownicze tereny wyspy. Miejscem zakwaterowania było Schronisko Młodzieżowe w Suanekke. Celem kursu było zapoznanie się z systemem opieki socjalnej na Bornholmie.

patrz s. 5

Nikt nie jest silniejszy ...

Program kursu obejmował dwie duże grupy zagadnień:

- Pomoc socjalna dla dzieci i rodzin oraz przewlekle chorych,
 - Umiejętność ustalania ważności problemów i ich lokalizacja.
- Szczegółowy program kursu był niezwykle interesujący:
- Wizyta w przedszkolu specjalnym "Mselkebotten" dla dzieci niepełnosprawnych w wieku od 0 do 7 lat z omówieniem zajęć i zabiegów przeprowadzanych w przedszkolu oraz współpracy z rodzicami.
 - Prywatne zrzeszenia, instytucje oświatowe, grupy samopomocy, w którym momencie należy udzielać pomocy w prywatnym zakresie np. poprzez grupy a kiedy można liczyć na pomoc państwa.
 - Organizacje sektora opieki dziennej nad ludźmi starszymi oraz pomoc dla starszych i niepełnosprawnych w ich własnych domach.
 - Koordynacja pracy pomiędzy różnymi instancjami socjalnymi.
 - Praca pielęgniarki zdrowotnej.

Kursanci mieli okazję podziwiać nie tylko charakterystyczną dla Danii architekturę i czyste ekologicznie morsko-wyspiarskie pejzaże, ale również oklaskiwali bomholmski zespół tańca ludowego. Delektowali się duńską specjalnością: zimnymi zakąskami z dużego samoobsługowego szwedzkiego stołu.

Co dał ten kurs i na jakie zmiany mogą liczyć gminni podopieczni Opieki Społecznej - czas pokaże. Jednak porównaniom nie ma końca. Odmienności jest sporo. Mnie osobiście spodobało się motto przewodnie kursu: **"Nikt nie jest silniejszy od najsłabszego ognia.."** Na Bomholmie zwraca się szczególną uwagę, by sztuką pracowników socjalnych było: "umieć pracować zarówno rozmową jak i działaniem, by osiągnąć pozytywny proces zmian". Ponadto każdy duński pracownik socjalny musi pracować w różnych dziedzinach, respektując jednocześnie wiedzę fachową innych. Na bardzo wysokim poziomie jest ukształtowana koordynacja pracy pomiędzy różnymi instancjami socjalnymi.

Problemy alimentacji na rzecz dzieci

czy ludzi starszych oraz resocjalizacja ludzi wychodzących na wolność z więzienia a także dostępność sprzętów inwalidzkich i ortopedycznych nie są problemami w naszym rozumieniu. Są na bieżąco i bezproblemowo rozwiązywane. Ciekawostką jest fakt, że ustawowo zabrania się wystawiania opinii np. przez przedszkola, szkoły czy zakłady pracy o dziecku czy pracowniku. Nie ma więc możliwości, by opinia z jakiegoś okresu życia przyłgnęła do człowieka jak etykieta czy cień na stałe. Pojęcie minimum socjalnego - 5000 koron w Danii jest realnie ustalone i zróżnicowane do średniej płacy. Czego zresztą nie można powiedzieć o polskim minimum socjalnym, które od marca 93 r. wynosi 1.231.300 zł. Myślę, że szeroki zakres kursu będzie procentował a wiele duńskich ciekawostek socjalnej opieki GOPS wprowadzi do swojego zakresu działań, w miarę posiadanych kompetencji.

Danuta Jabłońska.



SAMO ŻYCIE

Nie wrywaj młodych drzewek. Może ci zabraknąć desek na trumnę.

Nad barem: "Nie narzekajcie na naszą kawę. Także i wy będziecie kiedyś słabi i zimni."

Ksiądz naucza jeden dzień w tygodniu, wierni potem błędzą przez sześć dni.

Afera z Beta - Agra

Zaczął się jesienią ub. r., kiedy zachwiana została płynność między dostawcami żywności a płatnikiem. Pogłębiały się kłopoty finansowe, ponieważ rolnicy - mimo sygnałów o niewypłacalności firmy - w dalszym ciągu przyprowadzali to, za co spodziewali się uzyskać pieniądze potrzebny do egzystencji. Rolnikom z gminy Postomino spółka winna jest **198,5 mln zł.**, zaś Urzędowi Gminy ponad **300 mln** z tytułu zaległych podatków. Ale to nie koniec ich zobowiązań. Spółka wystąpiła o odroczenie w kwocie 920 mln. Dzięki osobistym staraniom tutejszych władz gminnych sprawa została pozytywnie załatwiona w Warszawie. Jeden z banków poznańskich zdecydował się skredytować to zadłużenie, a Fundusz Rozwoju Rolnictwa poparł finansowo i w chwili obecnej trzeba czekać na pomyślne zakończenie całej biurokratycznej procedury. Po skompletowaniu materiałów zabezpieczających, dających gwarancję naściągnięcie zadłużenia, zarząd banku podejmie decyzję - być może - sprzyjającą rolnikom.

W dzisiejszych zwariowanych czasach przebudowy często przychodzi stykać się z osobami czy firmami niesolidnymi, nastawionymi na szybkie zarobienie wielkiego szmalu. Przyczyną krachu firmy niewątpliwie była zła organizacja pracy zarządu spółki, brak kontroli poczynąń prezesów i... łatwowierność, czy spolegliwość osób teraz oczekujących na spłatę.

Wójt Gminy wystąpił do prokuratury rejonowej, zgłaszając nadużycia gospodarcze spółki. Jednakże niektórzy pracownicy Bety, pragnąc wyciszyć sprawę, zasygnalizowali, że będą wypłacać rolnikom i prokurator rejonowy odstąpił od postępowania śledczego. Wójt z kolei wystąpił z zażaleniem do prokuratury wojewódzkiej. Trwa przepychanka, szukanie winnych, a cierpi...

Oby tylko nie było, jak określił to mistrz J. Kochanowski:

"Mądry Polak po szkodziu,
Lecz...nową przypowieść sobie kupi,
Że przed szkodą i po szkodziu...
głupi". (ryt)



- Miło mi rozmawiać z najmłodszą w gminie sołtys panią **DOROTĄ PAWELEC**. Piastuje pani tę zaszczytną funkcję już drugi rok.

- Mój poprzednik pan Józef Kwiatek był sołtysiem przez lat dwadzieścia. Ja wolałabym "dociągnąć" do najbliższych wyborów tj. do końca '94 (kadencja upływa po 6 m-cach od wyboru nowej Rady Gminy).

Trafiliam na zły czas: same problemy. Ludzie są tak zniechęceni tą kolejną "odnową", że nawet rezygnują z pisanja podań o umorzenie (ubiegłorocznych i wcześniejszych zadłużeń, bo na ten rok nie ma umorzeń) czy o odroczenie płatności zobowiązań finansowych. Apatycznie machają ręką: "Nie ma na podatek, tym bardziej nie będzie na odsetki". Ludzie bczą się na mnie, jakbym ja wymyśliła podatki.

- Przecież na zebraniu wyborczym 7 maja '91 przy dość dużej frekwencji (21 osób) nie miała pani kontrkandydata.

- Od tego wyborczego nie udało mi się doprowadzić do następnego wspólnego spotkania mieszkańców wsi: przyszły dwie-trzy osoby. Trzeba było rozdzielić fundusz sołecki, wynoszący ponad 19 mln zł. Uczyniła to czteroosobowa Rada Sołecka: jej imienny skład podaliśmy w 3/92 nr SZEPTU. Dla szkoły w Jarosławcu przeznacziliśmy 4.2 mln zł, na remont naszej świetlicy - 1 mln zł, na renowację urządzeń melioracyjnych - 14 mln zł.

- A składki na rzecz spółki wodnej?

- Za nieświadczoną "meliorację" przestaliśmy płacić jeszcze w ubiegłym roku: wszyscy rolnicy odmówili przyjęcia nakazów płatniczych. Odwiozłam je hurtem do spółki. Z dyrektorem Andrzejem Salatą ustaliliśmy tok postępowania: my jako sołectwo dajemy pieniądze a spółka wodna zapewnia fachowy ich "przerób" na terenie naszej wsi. Za te 14 mln renowano rowy i ułożono rowy i ułożono nowe przepusty m. in. na drodze nr 91 (od zagrody p. Szymali



do Jarosławca). W dalszym planie mamy utwardzenie nawierzchni (np. żużlem), bo droga ta skraca o kilka km kontakt z kurortem.

- Jest pani też rolniczką.

- I to całą buzią! Mąż Wiesław, jako prawny następca, przejął od rodziców: Haliny i Leona Pawelców, duże (34 ha w tym 8 dzierżawy) gospodarstwo rolno-hodowlane, o wysokiej kulturze i pełnym biegu. Przedtem mieszkaliśmy z rodzicami męża i pomagaliśmy im w prowadzeniu gospodarstwa. Mieszkamy nadal razem, ale od wiosny '91 Oni pomagają nam. Przystawiliśmy się na trzodę bekoniową i... mamy kłopoty jak wszyscy inni rolnicy-hodowcy zywca wieprzowego i wołowego. Nie dość, że niska cena (ok. 14 tys. zł za kg a powinno być ok. 20 tys.) to jeszcze są trudności z terminowym "wydębieniem" naleźności. Np. b-cia Senkowscy (spółka cywilna w Uście) nie płacą nam od 18-01. Pan Królik ze Sławna zabiera sztuki z podwórka i płaci już po 2 tygodniach. Aktualny płatnik od ręki to p. Tomaszewski w Ryszczewie (tuż za Sławnem w kierunku Malechowa). Jako rolniczka i gospodyni często robię zakupy w sklepie GS (wspaniale, że dwubranżowy: spożywczy i z artykułami gospodarstwa domowego a nawet przemysłowymi), u pani Chabowskiej (podobno wprowadza nieśmiało drugą branżę a obok założyła lumpex). Bywamy z mężem, niestety rzadko, w kawiarence DUET czy barze POD BATEM. Wszyscy mieszkańcy niemałej wsi (345 osób) mogą chwalić sobie wciąż czynny OŚRODEK ZDROWIA ze znakomitą "naszą Panią Doktor" i przemiliym średnim personelem medycznym. Szkoda, że zrezygnowała z dojeżdżania pani stomatolog. Kiedyś w pobliskim Rusinowie czynna była szkoła dla klas 0-4, teraz wszystkie dzieciaczki muszą dojeżdżać do Jarosławca.

- Wróćmy do "sołtysowania": naprawdę chce pani poprzestać na jednej kadencji?

- Na styczniowy apel Wójta przesałam plan pilnych robót publicznych dla bezrobotnych: oczyszczanie z dzikich zarosli rowów przydrożnych, ogrodzenie placu zabaw przy świetlicy, naprawa huśtawek i in. Plan ten wysłałam w lutym, do dziś nie mam "odzewu". Od podatników a szczególnie podatniczek muszę wysłuchiwać całe litanie gorzkich żalów. Ponadto są we wsi ambitniejsze panie, które chętnie staną do wyboru sołtysa. Ja stanowczo nie będę się ubiegać o ponowny wybór.

- A co na to dzieci - zwracam się do przystuchiwających się rozmowie: ośmioletniej Milenki i siedmioletniego Michasia.

- My chcemy, aby nasza mamusia zawsze była Sołtysiem, bo teraz do nas przychodzi dużo ludzi i Mama głośno z nimi rozmawia a nam się to bardzo podobał - odpowiedzieli chórem.

M. Sob.

O nich się mówi

AGNIESZKA NOWAK

Drobna, energiczna kobieta walcząca. Na szerszym forum ujawniła się podczas pamiętnego marcowego strajku okupacyjnego UG. Twardą - prawie męską ręką - trzymała porządek wśród zebranych. Przepracowała 20 lat w zakładach społecznych, często dając więcej z siebie niż wynikałoby to z jej skromnej postaci. Ostatnie miejsce pracy to ZNTK w Słupsku skąd musiała odejść w ramach redukcji etatów. Zasiłek straciła w styczniu i nie widziała żadnej możliwości znalezienia pracy. Uczestniczyła w wiecu bezrobotnych w Słupsku, odwiedzała głodujących, brała udział w okupacji urzędu wojewódzkiego i biura pracy.

- Czy po strajku coś się zmieniło?

Pani Agnieszka sceptycznie wypowiada się na ten temat. Wydeptała już ścieżki po urzędach i zakładach. Wybiera się na spotkanie z ministrem Bonim. Nie wyraża już akceptacji akcji strajkowej w gminie, gdyż to nie ten adres.

Obecnie jest siostrą PCK i próbuje pomóc innym.

T.R.

Okolo 970 r. tereny Pomorza Środkowego zostały przyłączone do państwa Mieszka I. W dobie Bolesława Chrobrego, który w 1000 roku założył biskupstwo w Kołobrzegu, podległe arcybiskupstwu w Gnieźnie. Pomorze Środkowe należało do niego z całą pewnością. W pierwszych dziesięcioleciach XI w. ukształtowało się tu władztwo terytorialne z siedzibą w Sławsku. Okolo 1013 roku od państwa Piastów odpadła zachodnia część Pomorza i biskupstwo kołobrzęskie przestało istnieć. Pomorzanie wrócili do swej pogańskiej wiary. Mimo tego w okresie załamania się wczesnofeudalnej monarchii

polskiej w latach 1034-1038 Pomorzanie czuli się związani solidarnością z resztą ziem polskich i współuczestniczyli w rozgrywających się

wówczas w Polsce wypadkach. Po klęsce Mazowszan w 1047 r. Pomorze Wschodnie i Środkowe pogodziło się ze zwierzchnictwem Kazimierza Odnowiciela. W 1068 na skutek klęski wyprawy Bolesława II Śmiałego na czeskie grody w której udział brali również Pomorzanie postanowili oni się uniezależnić od państwa Piastów i zrobili to. Bolesław Śmiały próbował tę zależność przywrócić ale bez powodzenia. W roku 1090 palatyn i wojewoda Władysława Hermana Ścieiek przyłączył na krótko Pomorze Nadwiślańskie ale w rok później je utracił.

Dopiero Bolesław Krzywousty w czasie wypraw na Białogard i Kołobrzeg w latach 1105 - 1109 i w 1116

przyłączył Pomorze Wschodnie i następnie w 1119 ponownie przyłączył Pomorze Środkowe i Zachodnie do swego państwa. Okolo 1120 r. z poręki Bolesława Krzywoustego, podobnie jak na Pomorzu Nadwiślańskim, osadzono w Sławsku władcę terytorialnego, z którego rodu wywodzili się późniejsi książęta sławieńscy.

W roku 1181 Bogusław I książę Zachodnio-Pomorski był zmuszony uznać zwierzchnictwo cesarza Fryderyka I i od tego czasu Pomorze Zachodnie związane z cesarstwem jest samodzielnym, niezależnym od Polski krajem Słowiańskim. W tym czasie, jak podaje Kazimierz

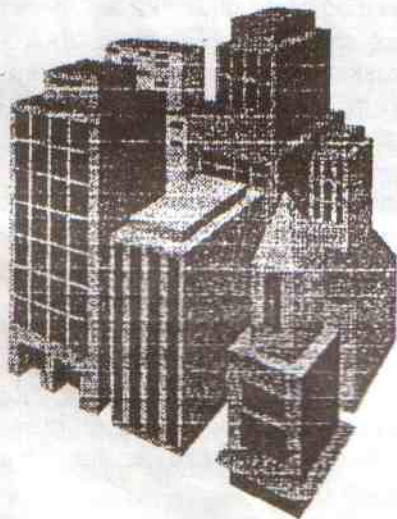
Ślaski, który badał osadnictwo na ziemiach Pomorza Sławieńsko - Słupskiego w XII i XIII w. istniało już Postomino oraz takie osady jak

Dzieje Postomina

Pieszcz, Kanin, Karsino, Marszewo, Złakowo, Górsko, Zabłocie, Moźdzanowo i Jarosławiec. Tereny okolic Postomina podlegają pod Księstwo Sławieńskie, gdzie obowiązywała polska administracja oparta o kasztelanie i opola. Pierwszym ze znanych książąt sławieńskich był Racibor I, który sprowadził do Sławska i poczynił dlań liczne nadania rycerski zakon Joanitów ok. 1180 r.

Pierwsza wzmianka o stary Sławniepojawia się w 1186 r. W siedzibie księcia w Sławsku oprócz zamku była komandoria Joanitów, książęca mennica, która ok. 1190 biła denary oraz siedziba kasztelana sprawującego władzę sądowniczą, skarbową i wojskową. *Leszek Walkiewicz*

Kamienicznicy



Temat mieszkań zawsze był drażliwy i nie jest istotne, czy dotyczył kwaterunkowych, spółdzielczych, czy zakładowych. Uważam, że drażliwość tematu nadal pozostała z prozaicznego powodu - braku wyczerpujących informacji. W lutym br. w artykule pod tytułem "Nie zwiększamy ceną znaczka kosztów sprzedaży mieszkań" zawarłam szereg pytań nurtujących ewentual-

nych przyszłych posiadaczy mieszkań własnościowych.

Niestety, do dzisiaj redakcja nie otrzymała odpowiedzi od osób kompetentnych. Wielu zainteresowanych pracowników

byłego POHZ Piętkowo wykupujących już zajmowane mieszkania ma niedosyt informacji. Takie odniosłam wrażenie po spotkaniu, które odbyło się 15 maja w Piętkowie z notariuszem p. **Mirosławem Markiewiczem**, zarządcą p. **Andrzejem Miecznikowskim** a osobami odbierającymi już gotowy wypis z aktu notarialnego. Zanim sporządzono wyżej wymienione wypisy zainteresowani składali oświadczenia, ustalali warunki itd. Jednak pytania po podpisaniu wypisu z aktu notarialnego typu:

1. Czy to mieszkanie możemy przypisać dzieciom?
2. Czy możemy je sprzedać i jaki jest okres karencji?
3. Komu przysługuje pierwszeństwo pierwokupu?
4. Ile będziemy teraz płacić czynszu?
5. Co z centralnym ogrzewaniem i kotłownią?

6. Co z dachami i oknami?

7. Co dalej i jak z tymi wypisami mamy robić?

8. Ile będzie kosztował wpis do ksiąg wieczystych? itd ...są zaskakujące i było ich dużo więcej, gdyż każda grupa czterech rodzin wchodząca do gabinetu po wypis zadawała inne pytania. Wielu z nich po złożeniu podpisu wymieniało swoje wątpliwości z innymi, zapewne emocjonalne napięcie onieśmiało do tego stopnia, że gros wątpliwości i pytań z wrażenia nie zadano i nie wyjaśniono tam i tym, co trzeba. A szkoda!

Więcej informacji przyspieszyłoby całą akcję sprzedaży mieszkań. Kwoty rzędu 4, 8, 11, 26 czy 50 mln zł. za mieszkania o pow. 54, 66, 139, m² nie są kwotami aż tak astronomicznymi zwłaszcza, że są rozłożone niekiedy nawet na 180 rat, w tym roku przy 12,7% oprocentowaniu.

Myślę, że tym razem otrzymamy (bez powoływania się na prawo prasowe) wyczerpujące informacje od kompetentnych osób.

Formalnościom notarialnym przyglądała i przysłuchiwała się.

Danuta Jabłońska

KRONIKA



WYPADKÓW

Niestety, wypadki chodzą po ludziach i tym razem trafiło właśnie na komendanta posterunku p. J. Krakowskiego. Przebywa on na dłuższym zwolnieniu lekarskim, ponieważ podczas prac w obejściu domowym nadwyrężył zębra. Redakcja życzy szybkiego powrotu do zdrowia i melduje, że nie jest tak źle, ale licho nie śpi.



asp. Jerzy Krakowski
Komendant Komisarjatu Policji

Według raportu p. **Andrzeja Matuszaka** od początku roku 93 prowadzonych jest 35 spraw, podczas gdy w analogicznym okresie roku ubiegłego tych spraw było 56. Aż dziwne, ale prawdziwe.

A co się wydarzyło ostatnio?

Przeważnie kradzieże

* 27.04 Walek przekaznika mocy na szkodę spółki CERMAG w Kłosniku. Sprawca znany, sprawa wyjaśniona.

* 28.04 OSP z Naćmierza zgłosiło kradzież 110l. benzyny spuszczonej ze zbiornika samochodu. Rzekomo podczas kościelnych wart wielkanocnych ktoś podprowadził. Już nawet przy kościele kradną?!

* 28/29.04 Włamanie do sklepiu szkolnego w SP Korlino. Zginęły przybory szkolne na sumę 100 tys. zł.

* 1/2/3.05 - Podobnie do sklepiu w SP Karsino. Straty materialne 400 tys., ale straty w sferze emocjonalnej niewymierne. Ukradziony bowiem został dorobek z własnoręcznie uprawianej kukurydzy, którą Nastka Bukowska z całą rodziną przysto-

wała na festyn.

Żle się dzieje, już dzieci (?) dzieci okradają.

Długa trasa ?

Krótkotrwałe użycie pojazdy miało miejsce w Jarosławcu. Pijany K. G. z bratem i kolegą weszli na podwórko pana Ż. wsiadli do stojącego tam i otwartego malucha i chcieli podjechać do Jezierzan. Nie dojechali, przeszkodziło drzewo rosnące na poboczu. Straty - 10 mln, kierowca i pasażerowie bez zadrapań.

Przebywała na posterunku i przesłuchiwała policjanta A. Matuszaka

T. Rysztak

Gaz do dechy

Policja nasza dysponująca superszybkim pojazdem marki UAZ, przeżywa okrutne stresy, gdy nadjeżdżający pojazd marki - przeważnie - zachodniej, zachowuje się podejrzanie.

W takim przypadku jedyną skuteczną reakcją jest usunięcie się z drogi, by nie zostać potrąconym. Dobrze jeszcze, jeśli policjanci zauważą numery rejestracyjne pojazdu lecz często wygaszone światła uniemożliwiają identyfikację potencjalnego przestępcy.

Tragifarsę przeżył nasz patrol podczas jednej z rutynowych kontroli. Oto jak relacjonuje to wydarzenie policjant Andrzej Matuszak:

"Okolo północy na trasie Kanin-Karsino samochód marki Żuk nie zatrzymuje się do kontroli, próbuje potrącić policjanta, otarł się o kontrolowanego właśnie "malucha". Ruszyliśmy UAZ'em w pościg. Ok. 300 m. przed Karsinem dogoniliśmy go na polnej drodze. Policjant podbiegł od prawej strony szoferki, kierowca Żuka nie przeczuwając tej "zmytki" wpadł na niego, przewrócił go i pognął do lasu. Policjant za nim, lecz ciemności i zarośla udaremniły złapanie "stukniętego" (dosłownie) kierowcy.

W tym czasie drugi policjant zatrzymał pijanego pasażera. Kierowca został rozpoznany i też był pijany."

Takie przygody przeżywają coraz częściej nasi stróże porządku. A co będzie, gdy w czasie sezonu zjawiają się biznesmeni, chcący się przede wszystkim pobawić?



Naszym policjantom redakcja życzy (z okazji MDD) takiego lub lepszego samochodu.



Donos

Sołtys jeździ na gazie !!!

Częste podwyżki benzyny zmuszają właścicieli samochodów do drastycznych ograniczeń w korzystaniu ze swoich aut i szukaniu możliwości oszczędzania. Jedną z takich możliwości jest jazda na... gazie.

Pan **RYSZARD BRZYSZCZ** - sołtys Pierńkowa jest pierwszym właścicielem samochodu jeżdżącego na gaz propan-butan. Zbiornik oraz instalację umożliwiającą jazdę na to bardzo ekologiczne paliwo, które całkowicie się spala i nie zanieczyszcza środowiska wykonał p. Brzyszczyk w Słupsku za jedyne 6,5 mln zł. Suma zwróci się mu już po pół roku, ponieważ gaz jest ok. 60% tańszy od benzyny. Jedno tankowanie gazu wystarcza na przejechanie 600 km, a co większe stacje benzynowe CPN posiadają punkty, których można zatankować gaz. Ze względu na znaczne oszczędności jesteśmy pewni, że niedługo jazda na "dwóch gazach" będzie powszechna, a o trunkowych kierowcach będzie się mówiło, że jeżdżą aż na "trzech gazach".

Fred.

Uwaga susza !

W związku z trwającymi aktualnie warunkami pogodowymi i najwyższym stopniem zagrożenia pożarowego Nadleśnictwo Sławno wydało zakaz wstępu do lasu do odwołania.



URODZINY

1. Wojciech Wilawer - Chudaczewo
2. Alicja Andruk - Naćmierz
3. Karolina Czyżykowska - Pieszcz
4. Dominika Małgorzata Szejna - Chudaczewo
5. Adam Wielgos - Borlino
6. Tobiasz Józef Sulek - Postomino
7. Sara Drawing - Pieszcz
8. Magdalena Beata Lisek - Pieszcz
9. Joanna Barbara Wąsik - Pieszcz
10. Kamila Szudlarek - Postomino



ŚLUBY

1. Izabela Emilia Stolarek - Pieńkówko
Paweł Wiesław Kot - Zaleskie
2. Mariola Ewa Chomicz - Słupsk
Maciej Witold Szejnabis - Chudaczewo



ODESZLI

1. Piotr Bolejko - Nosalin
2. Stefan Wojciechowski - Naćmierz
3. Bolesław Pająk - Postomino
4. Leszek Dziwisz - Pałowo

ENCYKLOPEDIA GMINY

WSZĘDZIEN

Liczba mieszkańców - 107
Najstarszy mieszkaniec - Stanisława Gibaszek (1919 r.)
Sołtys - Błażej Gibaszek
Rada Sołecka:
przewodniczący - Zenon Lech
członkowie - Wiesław Jabłoński,
Emilia Wiśniewska.



ZADYMA, ŻE HEJ

O tym, że coś się dzieje świadczy wzmógłony ruch młodzieży. Kilkuosobowe grupki zmiierają w określonym kierunku - wprost do "RAJU". Na oknach byłej sali wiejskiej w Postominie obok "Niespodzianki" odbiaskowy napis **PARADISE**. Pierwsza refleksja to zdziwienie - na zewnątrz prawie nie słycać, że w środku jest "szał - ciał" i balanga. To dobrze. Sąsiedzi może sobie nie życzą mieć dyskotekę w domu.

Przed drzwiami dorodny młodzieniec elegancko ubrany zaprasza do środka i czuwa, by nie było bałaganu. A tam...? Jeżeli pamiętacie Państwo poprzedni wystrój to teraz szok! Toalety wykafelkowane (płatne), barek, stoliki, no i to feeryczne widowisko, reżyserowane dźwiękami muzyki.

Właśnie owa gra świateł stwarza trochę tajemniczy a zarazem pełen wyrazu nastrój. W roli disc jockey'a świetny Sławek Batruch z radia Vigor FM. Młodzi gospodarze obiektu panowie **Robert Janka i Marek Czerwiński** polecają oryginalne piwo biskupieckie - specjalite' de la maison (latem chłodzone, zimą podgrzane).

Wiele było problemów, zanim uruchomili to, co teraz przyciąga tylu młodych.

Lokal otwarty jest codziennie od 12⁰⁰ do 24⁰⁰ a w soboty do 3⁰⁰. Mają jeszcze wiele planów, by uatrakcyjnić to miejsce, ale o tym będziemy informować na bieżąco, albowiem... fajnie tam jest.

Na koniec podziękowanie w imieniu p. Roberta i Marka dla tych, którzy pomogli w uruchomieniu, a szczególnie dla p. **G. Januszewskiego**.

(ryt)

Poradnik videomana

"Pieniązek w fontannie" - lekka komedia o romantycznej intrydze. Trzy atrakcyjne, młode kobiety przybywają na wakacje do Rzymu. Każda z nich skrycie marzy o wielkiej miłości. Bonnie (Shanne Reed) chce uciec od nieudanego małżeństwa, Niki (Stephanie Kramer) ma nadzieję zapomnieć o bolesnym rozwodzie, a Leah

(Loni Anderson) żyje wspomnieniem starego romansu. Jednak w uroczej scenerii Rzymu kryją się niespodzianki, które wplątują trzy przyjaciółki w niesamowite przygody i na zawsze zmieniają ich życie.

Reżyseria: Tony Wharmby. Czas proekcji: ok. 100 minut.

"Mycha"

dokończenie ze s. 9

Wielkie zmartwienia ...

zielonego pojęcia na ten temat, ponieważ w dydaktyce nie istnieje już taki relikw.

Budżet państwa zaoszczędzi na kilkudziesięciu etatach nauczycielskich, ale przecież trzeba dać odpłatę, później kuroniówkę, jeszcze później zapomogę z opieki - no i ten oszczędnościowy model wykształconego obywatela z "dobrej, tfu, nowoczesnej szkoły".

Działalność tzw. gospodarcza szkół w mieście nie stanowi problemu - wynajęcie sali gimnastycznej, czy innego pomieszczenia - to żywa, bezproblemowa gotówka.

By kupić książki do szkoły wiejskiej magnetowid, czy wyjechać na wycieczkę nauczyciele organizują zabawy, loterie czy inne akcje, które dająby jakiś dochód.

Moim zdaniem owe początkowe wątpliwości są potwierdzeniem aktualnej tendencji rządzących: - dobry chłop (społeczeństwo) to głupi chłop (społeczeństwo), któremu każdą ciemnotę można wcisnąć. Kształcmy więc miernotę programem minimum.

Teresa Rysztak

PODZIĘKOWANIE

Naszej pani doktor, kierownicze Ośrodka Zdrowia w Naćmierzu Bogu

Makarewicz serdecznie dziękuję za osobiste zawieszenie mnie do szpitala w Sławnie, bo liczyły się minuty.

Działo się to 14 maja ok 11. Dziabnąłem się siekierą w lewy kciuk. Pani doktor mogła wezwać pogotowie CB radiem, ale "być albo nie być" mojego kciuka zależało od sekund; chwila spóźnienia groziła amputacją palca! Operacja trwała 47 minut. Dzięki błyskawicznej decyzji pani doktor mogę cieszyć się wszystkimi dziesięcioma zdrowymi palcami.

Janusz Korobczyc

Z Elbląga na tarczy

Niepowodzeniem zakończył się start Przelomu Postomino o wejście do II ligi juniorów w Elblągu - do sukcesu zabrakło 1 punktu.

Mecz wygrał 7:5 Start Elbląg, chociaż Wegner, Strzałba i Szczepocka (dwukrotnie) nie zrealizowali wygranych pozycji. Zabrakło koncentracji i woli walki. Szkoda straconej szansy, ale z tak słabą odpornością psychiczną trudno marzyć o sukcesach. Miejmy nadzieję, że sen o II lidze spełni się za rok.

Punkty dla Przelomu zdobyli: Anna Morawiec i Ryszard Wismont po 1,5 pkt, Maciej Strzałba - 1 pkt. oraz Robert Wegner i Tomasz Chmielewski po 0,5 pkt.

Mistrzostwa Klubu

W mistrzostwach klubu Przelom w grze błyskawicznej mistrzem został Ryszard Wismont - 11,5 pkt. przed Tomaszem Chmielewskim i Robertem Wagnerem obaj po 10 pkt.

Turniej o puchar AMGiSP

Dużym zainteresowaniem cieszył się tradycyjny już wojewódzki turniej szachowy o puchar dyrektora Agencji Mienia Gminnego Spraw Publicznych w Postominie. W turnieju grała prawie cała czołówka Pomorza Środkowego - 32 zawodników z 13 klubów województw słupskiego i kosińskiego.

Turniej wygrał Mirosław Mielczarski (LOK Słupsk) - 27,5 pkt. przed Ryszardem Wismontem (Przelom) - 27 pkt., Tomaszem Górniakiem (LOK Słupsk) - 26,5 pkt., Józefem Ferencem (Koszalin) - 26,5 pkt., Januszem Ferencem (Koszalin) - 24 pkt. i Lechem Stańczykiem (Koszalin) - 22,5 pkt.

Wśród kobiet najlepszą była Lucyna Sapis (LOK) - 19 pkt., która wyprzedziła Annę Morawiec - 16,5 pkt. i Renatę Szczepocką - 10,5 pkt. (obie Przelom).

Nagrodę dla najlepszego juniora zdobył Ryszard Wismont wyprzedzając Rafała Studzińskiego i Roberta Wegnera.

Nagrody ufundowała Agencja Mienia Gminnego i SP w Postominie.

Finał Grand Prix Postomina

W IV, ostatnim już turnieju brydżowym o GRAND PRIX POSTOMINA walczone o puchary redakcji "Głosu Pomorza", które zdobyła para Dorota i Zbigniew Sawiccy reprezentujący "Wiking" Wilkowice. Wyprzedzili oni parę Ryszard konopka - Błażej Szulecki (Pomorzanka-Zapolex Słupsk) i Mirosław Kopowski-Wiesław Mączkowski (Nurki Słupsk).

Tym razem dobrze wypadli nasi brydżyści - 5 miejsce zajęła para Ilona i Wiesław Kowalscy - 5 miejsce a 7 m. - Zbigniew Melon - 0 Alfred Obszański wyprzedzając m.in. mistrza olimpijskiego Henryka Wolnego.

Po podsumowaniu wszystkich czterech turniejów okazało się, że Grand Prix Postomina zdobyła 17-sta para ostatnich mistrzostw Polski sławieńczy brydżyści reprezentujący klub Nurki Słupsk - Mirosław Kopowski-Wiesław Mączkowski. Nagrodę i puchar Wójta Gminy Postomino wręczył dyr. AMGiSP mgr inż. Grzegorz Januszewski. Następne miejsca zajęli: Henryk Bąk - Krzysztof Kluf (SDK Sławno), Dorota i Zbigniew Sawiccy (Wiking Wilkowice), Roman Budzik - Józef Stanisławski (Nurki), Ryszard Konopka - Błażej Szulecki (Pomorzanka), Aleksander Zych - Henryk Wolny (Pomorzanka). Najlepszą parą z naszej gminy okazali się Ilona i Wiesław Kowalscy, którzy zajęli 9 miejsce.

Grand Prix Postomina nie był ostatnią imprezą sezonu. W dniu 12 czerwca br. o godz. 1800 rozegrany zostanie wojewódzki turniej "Solidarności", który zakończy sezon 1992/93.

Wywalczyli awans

W Leśnicach k/Lęborka odbyły się eliminacje do mistrzostw Polski juniorów. Awans wśród dziewcząt zapewniła sobie Agnieszka Gólko, która zajęła drugie miejsce za Aleksandrą Myszk z Juwenii Pólczo. W turnieju drużynowym dziewcząt Marta Piłka i Agnieszka Gólko zdobyły pierwsze miejsce i również awansowały do eliminacji strefowych, które odbędą się niedługo w Gdańsku.

(Alo)

Brały

W dniu 16.05.1993r. na kanale w Łącku od godz. 800 do 1200 odbyły się zawody spławikowe, z okazji otwarcia sezonu "93", o puchar Dyr. Agencji Mienia Gminnego i Spraw Publicznych w Postominie.

W zawodach wzięło udział 33 zawodników w tym: 7 juniorów i 27 seniorów, najstarszym seniorem był kol. Zygmunt Baranowski, najmłodszym zaś juniorem kol. Paweł Januszewski.

W kat. juniorów I miejsce zajął Jarosław Zdrzeniecki, II Krzysztof Kowalski, a III Adam Kosiński. W kat. seniorów: I miejsce - Stefan Czyż, II miejsce - Dariusz Ludwicki, III - Janusz Majerowski. Nagrody wręczał Dyr. AMGiSP w Postominie - Grzegorz Januszewski.

Zawodom sponsorowali:

1. Zakład Usług Ziarnych i Melioracyjnych - Zdzisław Sieradzki,
2. Zakład Mechaniki Pojazdowej - Henryk Znojek,
3. Zakład Elektryczny - Ryszard Brzyszczyk,
4. Kiosk Warzywny - Zenon Witek,
5. Piekarnia - Czesław Orłowski.

Nad zawodami czuwała komisja sędziowska w składzie:

- przewodniczący - Grzegorz Januszewski,
- członek - Mirosław Kordyl,
- członek - Lucjan Rusek,
- członek - Dariusz Szperlak.

Zawody zakończyło ogólne ognisko z pieczeniem kiełbasek.

Sekr. koła "Karaś"
Andrzej Sobolewski.

"Konkurs"

Tytuł "Sz. P." Szanowna Redakcja uzasadniała SKROMNOŚCIĄ (na razie!), a także tym, że nikt z członków i współpracowników ówczesnej redakcji nie był profesjonalistą.

Pozdrowienia dla redakcji.

Zbigniew Melon

Na ogłoszony konkurs z okazji trzylecia naszej gazety napłynęło 1 rozwiązanie. W dodatku prawidłowe. Nie było problemu z losowaniem. Gratulujemy. W nagrodę otrzymuje pan roczną bezpłatną prenumeratę "Sz. P.". Pozdrawiamy licząc na dalsze ciekawe spostrzeżenia.

Red.

KRZYŻÓWKA NR 6/93

Poziomo

1. Spotkanie zakochanych, 4. powóz z końmi, 9. jedna z europejskich stolic, 10. miasto na Mazurach, 11. młody dzik o sierści w podłużne ciemne i jasne pasy, 12. szturm, 14. obszar wolny od zabudowań, 16. posada, 17. praca w polu przy użyciu pługa, 18. żydowskie imię, 20. wykonanie utworu muzycznego przez jednego wykonawcę, 26. drobny artykuł publicystyczny, 27. na łazienkowej ścianie, 29. imię żeńskie, 30. rozsądek, siła woli, 31. były dyrektor nie istniejącego już OSiR w Postominiu.

Pionowo

1. Bez głosu w wodzie, 2. ociężałość, otyłość, 3. nazwisko kierownika ośrodka z winiетки, 4. część morza wcinająca się w ląd, 5. środkowa część koła, 6. ... pierścionek na szczęście, 7. zespół ćwiczeń wzmacniających mięśnie, 8. liturgiczny utwór literacki, 13. czapka wojskowa z czworokątnym daszkiem z I połowy XIX w., 14. wyświetlacz, 15. upływająca chwila, 19. miasto w województwie katowickim, 21. partnerka osła, 22. ... np. zbrodni, 23. osadowa skała o zabarwieniu żółtym, z której można wykonać naczyń, 24. imię kierownika ośrodka z winiетки, 25. plakat, 28. dowcip, psikus.

Rozwiązania prosimy przysyłać na adres Agencji Mienia Gminnego i Spraw Publicznych w Postominiu w terminie do dnia 20.06.1993 r., na kartkach pocztowych, z naklejonym kuponem.

Pracownicy Agencji i ich rodziny oraz redakcji "Sz.P." nie biorą udziału w losowaniu nagród.

Szept Postomina
Krzyżówka nr 6/93



Rozwiązanie krzyżówki z kwietnia

Na hasło "Zauważony pożar gaś w zarodku" (krzyżówka nr 4/93) wpłynęły 33 rozwiązania. W obecności prezesa OSP Karsino - M. Ratkowskiego (sponsora) nastąpiło losowanie nagród.

Nagrody wylosowali:

1. Lucjan Sil - Nosalin 28
2. Monika Nawrocka - Tyń 21
3. Irena Machnacka - Wszędziń 7
4. Ewa Karpowicz - Złakowo
5. Zdzisław Mystkowski - Rusinowo 43

Gratulujemy!

Nagrody, jak zawsze, do odebrania w Agencji Mienia Gminnego i Spraw Publicznych w Postominiu (U.G. pok. 23).

Komputer na Twe usługi

- profesjonalne, komputerowe przepisywanie tekstów,
- skład publikacji, prac magisterskich, dyplomowych, reklamy itp.
- nauka obsługi komputera IBM



Postomino 97
tel. 85 - 80

Redaguje zespół: Danuta Jabłońska, Jolanta Kasprzak, Gerard Lemtis, Alfred Obszański, Teresa Rysztak (red. nacz.), Marian Sobolewski. Ilustracje - Iwona Wysocka.
Skład komputerowy - Józef Rysztak.
Wydawca: Agencja MGISP w Postominiu
Adres redakcji: 76-113 Postomino U.G. tel. 85-93 lub 85-80

nakład 500 egz.